

„Szkolna rutyna”

Rano wstaję, jem śniadanie, myje zęby i ubieram się w eleganckie ubranie. Myślę sobie, to już dziś, dzisiaj znowu, do szkoły! Biorę rower, hulajnogę albo moją deskorolkę, gnam do szkoły, czasu nie ma, a nagle z mojego plecaka, wysypują się wszystkie marzenia! Zbieram wszystkie, bez zastanowienia. Pozbierałam, posprzątałam, patrzę w lewo, prawo, lewo, gnam przez ścieżkę z kolegą. I już widzę naszą szkołę, żółto-pomarańczową, obok kwiaty i boisko, wszyscy wiemy jak to blisko. Wchodzę szybko, nie ma czasu! Już za chwilę, do atlasu! Wzięłam piórniki, książki i marzenia, Teraz tylko dojść do klasy, by szybciotko. Wtedy marzenia uciekają, i marzenia marzą, o ślizgawkach, trampolinach, i o wszystkich malowidłach! Nagle, budzę się, w pokoju, nie wiem co się dzieje. Zdaję sobie co się stało, i zasypiam z wspomnieniem.

Oliwia Taberska klasa IV „a”

Inspiracja Joanna Kulmowa „Marzenia”

JULIA SZMURŁO, 2c - „Moja szkoła”.

**Moja szkoła jest cudowna,
Bardzo duża i radosna.
Nudy nie ma, są zabawy
A najlepsze u pani Magdaleny Sałaty.
Gry planszowe no i skoki
To nie lada są widoki!
W pierwszą kratkę teraz skocz
W drugiej ręce wysuń w bok
W trzeciej kratce przysiad zrób
W czwartej łokcie daj w przód ...
Zawirować tu jest masa
No i przy tym cała klasa
Hop do przodu w górę skok
Czas uśmiechu jest to moc
Wszyscy razem się bawimy
No i razem zatańczymy.
Buzia cieszy się od rana
Taka szkoła to kochana.**

"Moja szkoła"

To jest wiersz Mikołaja Nowaka,
o tym, że szkoła jest wesoła.
Lubię uczyć się matematyki i polskiego
oraz karate od Tymka Warachowskiego.
W szkole czuję się jak w domu
lecz nie mówię o tym nikomu.
A teraz czekam z utęsknieniem
na zdalnego szybkie zakończenie.

Mikołaj Nowak

Oto dzieci Pandemii

Ciężkie dni przede mną
Ale wciąż się trzymam,
mając nadzieje że będzie lepiej,
Nie chce już tego,

Na końcu wszyscy skończymy w trumnie,
Wtedy nikt nie będzie patrzył,
czego się nauczyłeś ,
co dostałeś czy pracowałeś,
Dni już się skleją w całość i czekasz na,
chwile odpoczynku aby trwała zaledwie, parę sekund

Kiedyś spotkanie się z przyjaciółmi było, normalne a teraz siedzisz przed ekranem,
nie widząc ich twarzy bo nie mają, żadnego powodu aby je włączyć może i,
mam kontakt z nimi ale jest to iluzja i, tylko nieliczni wierzą.

Większość rodziców nie rozumie co, większość z nas przechodzi tym bardziej,
nauczyciele wola zadać zadanie domowe, niż zapytać się czy napewno z nami jest dobrze,
Oto dzieci pandemii już rok czekamy aby, to się skończyło z nadzieją że kiedyś, będzie tak
jak dawniej,

Oto dzieci pandemii.

Wiktoria Szmyt